

Zadania w ramach pracy pisemnej

Kazus z prawa prywatnego

Jan W. parkując nieostrożnie w dniu 1 czerwca 2008 r. własnym samochodem, uderzył w stojący na parkingu samochód Karola N. Poszkodowany Karol N. był właścicielem uderzonego samochodu i używał go jako taksówkarz. W dacie zdarzenia Jan W. był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej w Towarzystwie Ubezpieczeniowym X (T.U. X). W wyniku uderzenia samochód Karola N. został uszkodzony. Koszt naprawy wyniósł 40.000 zł. W czasie wykonywania naprawy Karol N., aby móc pracować jako taksówkarz, musiał wynająć inny samochód za kwotę 5.000 zł. W dniu zdarzenia Karol N. nie mógł uszkodzonym samochodem dojechać do klienta, w wyniku czego utracił spodziewany dochód w kwocie 1.000 zł. Dnia 3 czerwca 2008 r. Karol N. zawiadomił o szkodzie T.U. X, a dnia 10 lipca 2008 r. wezwał Jana W. do zapłaty kwoty 46.000 zł.

Karol N. wniósł w dniu 1 września 2008 r. pozew do Sądu Rejonowego o zasądzenie solidarnie od Jana W. i T.U. X kwoty 46.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 1 czerwca 2008 r. do dnia zapłaty.

Jan W. wniósł o oddalenie powództwa, podnosząc, że ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej zwalnia go od odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną wypadkiem oraz że nie ponosi winy.

T.U. X wniosło o oddalenie powództwa również w oparciu o zarzut braku winy ubezpieczonego sprawcy. Z ostrożności podniosło, że nie ma podstaw do wypłaty odszkodowania w zakresie kosztów wynajęcia samochodu i utraconego dochodu, ponieważ wydatki te nie są rzeczywistą szkodą. W ocenie tego pozwanego, odsetki ustawowe winny biec od daty przesądzenia odpowiedzialności. Wskazał on również na brak podstaw do przyjęcia solidarnej odpowiedzialności ze sprawcą, gdyż nie wynika to z umowy.

Sąd Rejonowy stwierdził, że stan faktyczny sprawy jest niesporny i zasądził od T.U. X na rzecz Karola N. kwotę 40.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 1 czerwca 2008 r., natomiast oddalił powództwo w pozostałym zakresie wobec T.U. X oraz wobec Jana W. w całości.

W uzasadnieniu stwierdził, że T. U. X odpowiada za szkodę poniesioną przez powoda, podzielił zarzut braku odpowiedzialności Jana W., podzielił zarzut braku podstaw do wypłaty odszkodowania w zakresie kosztów wynajęcia samochodu i utraconego dochodu i uznał, że roszczenie stało się wymagalne z dniem wypadku.

Proszę ocenić stanowiska stron i zapadły wyrok z uwzględnieniem następujących zagadnień:

1. Czy za szkodę odpowiadają obaj pozwani, jeśli tak na jakiej podstawie i w jaki sposób jako współdłużnicy?
2. Czy wszystkie zgłoszone szkody podlegają naprawieniu?
3. Kiedy roszczenia stały się wymagalne?

Kazus z prawa publicznego

Bronisław P. za pośrednictwem pełnomocnika – adwokata Karola W. zwrócił się do Ośrodka Pomocy Społecznej w Kielcach z wnioskiem o przyznanie pomocy materialnej w postaci zasiłku celowego.

Bronisław P. argumentował, że zasiłek jest mu niezbędny z uwagi na konieczność pokrycia kosztu zakupu żywności, leków oraz odzieży, jest osobą praktycznie bezdomną i chwilowo przebywa u swojej siostry wskazując jej adres do korespondencji, a w miejscu swego stałego zamieszkania w Sandomierzu obecnie nie przebywa, ponieważ jego była żona nie chce go wpuścić do mieszkania, które zajmuje wspólnie z małoletnimi dziećmi.

W odpowiedzi na wniosek pełnomocnika, Bronisław P. otrzymał pisemną odpowiedź, że jego sprawa została załatwiona odmownie. Zastępca Dyrektora Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Kielcach poinformował Bronisława P., iż w sprawie odstąpiono od wydania decyzji, albowiem właściwym do jej wydania jest Ośrodek Pomocy Społecznej w Sandomierzu, jednak skontaktowano się z pracownikiem socjalnym tamtejszego ośrodka, który w nadesłanej informacji stwierdził, że wnioskodawca nie kwalifikuje się do jakiejkolwiek pomocy i jest znany jako osoba nadużywająca alkoholu, naruszająca zasady współżycia społecznego. Nadto, Zastępca Dyrektora Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Kielcach podkreślił, że rozstrzygnięcie o przyznaniu zasiłku socjalnego ma charakter uznaniowy, a organ administracji może, a nie musi przyznać pomocy socjalnej.

Ponieważ w sprawie nie wydano decyzji, dlatego też nie powiadomiono Bronisława P. o możliwości wniesienia odwołania. Bronisław P. niezadowolony ze sposobu załatwienia sprawy poskarżył się Karolowi W., który ze zdziwieniem przyjął wynik postępowania, ponieważ nie otrzymał w tej sprawie żadnego pisma z Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej.

Proszę dokonać oceny poprawności procedowania organu administracji z uwzględnieniem następujących zagadnień:

1. Czy w sprawie tej zachowano gwarancje procesowe uczestników postępowania administracyjnego?
2. Czy Zastępca Dyrektora Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Kielcach był właściwy do rozstrzygania w tej sprawie?
3. W jakiej formie powinno zakończyć się postępowanie administracyjne w sprawie przed właściwym organem i jakie konsekwencje dla strony postępowania wywołuje uchybienie polegające na niewydaniu aktu w postępowaniu administracyjnym?

Kazus z prawa karnego

Dnia 20 kwietnia 2003 r. Jarosław B. został zwolniony z zakładu karnego po odbyciu w całości kary roku i sześciu miesięcy pozbawienia wolności wymierzonej mu przez Sąd Rejonowy za przestępstwo z art. 204 § 1 k.k.

W grudniu 2007 r. Jarosław B. potrzebował pieniędzy, ewentualnie przedmiotów, które mógłby spieniężyć z przeznaczeniem na zakup dla siebie alkoholu i uznał, że tego rodzaju przedmioty znajdzie u mieszkającego po sąsiedzku Jakuba T., skąd będzie mógł je zabrać wbrew jego woli. W związku z tym w dniu 15 grudnia 2007 r. trwale uszkodził zamek wartości 30 zł w drzwiach mieszkania Jakuba T., na który były zamknięte drzwi tego mieszkania, a następnie dostał się do jego wnętrza. Tam zauważył używany telefon komórkowy marki Nokia o wartości 250 zł, który zabrał, a następnie uciekł zamierzając sprzedać ten telefon. Planu tego nie zdołał jednak zrealizować, gdyż jeszcze tego samego dnia został zatrzymany przez policjantów, którzy przedstawili mu zarzut popełnienia przestępstwa, a nadto, w charakterze dowodu rzeczowego, zabezpieczyli telefon Jakuba T.

Po przeprowadzeniu dochodzenia prokurator skierował akt oskarżenia przeciwko Jarosławowi B. zarzucając mu popełnienie na szkodę Jakuba T. przestępstwa z art. 279 § 1 k.k. w zbiegu z art. 288 § 1 k.k. w związku z art. 11 § 2 k.k., a także domagając się na rozprawie skazania go i orzeczenia przepadku telefonu komórkowego. Na rozprawie w dniu 30 grudnia 2008 r. obrońca Jarosława B. zakwestionował tak postawiony zarzut, twierdząc, że oskarżony dopuścił się dwóch oddzielnych czynów stanowiących wykroczenia i domagał się umorzenia postępowania z powodu przedawnienia, a także zwrotu oskarżonemu telefonu komórkowego, jako konsekwencji wyroku umarzającego postępowanie. Sąd Rejonowy wyrokiem z dnia 5 stycznia 2009 r. uznał Jarosława B. za winnego przestępstwa z art. 278 § 1 k.k. w zbiegu z art. 288 § 1 k.k. w związku z art. 11 § 2 k.k. i wymierzył mu karę 2 lat pozbawienia wolności, a także na podstawie art. 44 § 1 k.k. orzekł przepadek telefonu komórkowego.

Proszę dokonać oceny stanowisk prokuratora i obrońcy oraz prawidłowości wyroku Sądu Rejonowego z uwzględnieniem następujących zagadnień:

1. Czy zachowanie Jarosława B. stanowiło przestępstwo (przestępstwa) czy też wykroczenie (wykroczenia) i jaka winna być przyjęta prawidłowa kwalifikacja prawna?
2. Uprzedniej karalności Jarosława B.
3. Prawidłowości orzeczonego środka karnego w postaci przepadku.